

*Sygn. akt II AKa 424/14*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 27 stycznia 2015r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:*

*Przewodniczący: SSA – Marek Motuk*

*Sędziowie: SO (del.) – Marek Celej*

*SA – Maria Żłobińska (spr.)*

*Protokolant: – st. sekr. sąd. Małgorzata Reingruber*

*przy udziale Prokuratora Hanny Gorajskiej-Majewskiej*

*po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2015 r.*

*sprawy*

*1. R. J. oskarżonego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,*

*2. R. S.,*

*3. A. B. (1) oskarżonych z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,*

*4. G. B. oskarżonego z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.*

*na skutek apelacji, wniesionych przez obrońców oskarżonych*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 30 maja 2014 r. sygn. akt XVIII K 286/13*

*1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że: przyjmując za podstawę skazania oskarżonego R. J. art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., przy zastosowaniu art. 60 § 3 k.k. i art. 60 § 6 pkt 3 k.k. wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;*

*2. utrzymuje w mocy tenże wyrok w pozostałej części wobec oskarżonego R. J. oraz w całości wobec oskarżonych R. S., A. B. (1) oraz G. B.;*

*3. wymierza oskarżonemu R. J. tytułem opłaty za obie instancje 180 złotych oraz obciąża go pozostałymi kosztami procesu przypadającymi na niego w sprawie;*

*4. wymierza tytułem opłaty za II instancję R. S. 3600 złotych, A. B. (1) – 2000 złotych, G. B. – 2400 złotych oraz obciąża ich pozostałymi kosztami procesu za postępowanie odwoławcze w częściach na nich przypadających.*

# UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 maja 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie skazał:

1. R. J. za to, że: w dniu 4 grudnia 2012 r. w W. przy Al. (...), w (...) w (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w tym z G. B., doprowadził bank (...) S.A. z siedzibą w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem tego banku znacznej wartości w kwocie 2 339 000 (dwóch milionów trzystu trzydziestu dziewięciu tysięcy) złotych poprzez wprowadzenie pracowników tegoż banku, w szczególności akceptanta transakcji, w błąd co do autentyczności transakcji bankowej, w tym rzeczywistej tożsamości osoby zlecającej transakcję, którą to transakcję przeprowadził jako pracownik (...) w W. banku (...) S.A. z siedzibą w W. podejmując czynności skutkujące zerwaniem lokaty terminowej nr (...) prowadzonej na rzecz E. D., której dane zostały uzyskane w sposób nieuprawniony, wiedząc, iż osoba składająca dyspozycję nie jest E. D. i posługuje się podrobionym dowodem osobistym oraz dopuszcza się sfałszowania dokumentów bankowych w postaci „zlecenia dyspozycji zerwania depozytu terminowego”, „potwierdzenia zerwania depozytu terminowego” oraz „potwierdzenia dyspozycji – przelewu” poprzez nakreślenie podpisu o treści (...) w miejscu przeznaczonym na złożenie podpisu przez posiadacza lokaty terminowej, a następnie tak podrobione dokumenty przekazując do realizacji jako autentyczne, w następstwie czego pieniądze w kwocie 2339000 zł zostały przekazane na rachunek bankowy nr (...) prowadzony przez (...) a następnie wypłacone przez nieustaloną osobę, czym działano na szkodę (...) w (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W., to jest za czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb, z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, oraz - na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. - karę 100 stawek dziennych grzywny, określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 złotych.

2. G. B. za to, że: w dniu 4 grudnia 2012 r. w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w tym z R. J., doprowadził bank (...) S.A. z siedzibą w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem banku znacznej wartości w kwocie 2 339 000 (dwóch milionów trzystu trzydziestu dziewięciu tysięcy) złotych poprzez wprowadzenie pracowników tegoż banku, w tym w szczególności akceptanta transakcji, w błąd co do autentyczności transakcji bankowej, w tym rzeczywistej tożsamości osoby zlecającej transakcję, w ten sposób, że uzyskując w sposób nieuprawniony informacje o prowadzonej na rzecz E. D. lokacie terminowej nr (...), na której ulokowane były środki pieniężne w kwocie 2 339 000 zł, doprowadził do zrealizowania w dniu 4 grudnia 2012 roku w (...) w (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W. transakcji bankowej skutkującej zerwaniem lokaty terminowej nr (...) prowadzonej na rzecz E. D., wiedząc, iż osoba składająca tę dyspozycję nie jest E. D. i posługuje się podrobionym dowodem osobistym oraz dopuszcza się sfałszowania dokumentów bankowych w postaci „zlecenia dyspozycji zerwania depozytu terminowego”, „potwierdzenia zerwania depozytu terminowego” oraz „potwierdzenia dyspozycji – przelewu” poprzez nakreślenie podpisu o treści (...) w miejscu przeznaczonym dla złożenia podpisu przez posiadacza lokaty terminowej, a następnie tak podrobione dokumenty zostały skierowane do realizacji jako autentyczne, w następstwie czego pieniądze w kwocie 2339000 zł zostały przekazane na rachunek bankowy nr (...) prowadzony przez (...) a następnie wypłacone przez nieustaloną osobę, czym działano na szkodę (...) w (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W., to jest za czyn z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności oraz - na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. - karę 200 stawek dziennych grzywny, określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 złotych.

3. A. B. (1) za to, że: w okresie od nieustalonego bliżej dnia, nie wcześniej niż od stycznia 2012 r. do kwietnia 2012 roku w W., w krótkich odstępach czasu, z góry powziętym zamiarem, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, chcąc, aby R. J. doprowadził, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, bank (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem banku znacznej wartości, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez wprowadzenie pracowników tegoż banku w błąd co do autentyczności transakcji bankowej wypłaty środków pieniężnych w wysokości kilku milionów złotych, w szczególności co do rzeczywistej tożsamości osoby zlecającej taką transakcję, którą to transakcję R. J. przeprowadzić miał jako pracownik (...) w W. banku (...) S.A. z siedzibą w W., wiedząc, że osoba

składająca dyspozycję transakcji poda się za klienta banku, posługując się podrobionymi dokumentami w postaci dowodu osobistego wydanego na jej rzecz oraz dopuści się sfalszowania dokumentów bankowych poprzez podrobienie podpisu rzeczywistego klienta banku, nakłonił go to tego, czym działał na szkodę (...) w (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W., to jest za czyn z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności oraz - na podstawie art. 33 § 1,2 i 3 k.k. - karę 200 stawek dziennych grzywny, określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 40 złotych.

4. R. S. za to, że: w okresie od nieustalonego bliżej dnia, nie wcześniej niż od stycznia 2012 roku do października 2012 roku w W., w krótkich odstępach czasu, z góry powziętym zamiarem, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, chcąc, aby R. J. doprowadził, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, bank (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem banku znacznej wartości, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez wprowadzenie pracowników tegoż banku w błąd co do autentyczności transakcji bankowej wypłaty środków pieniężnych w wysokości kilku milionów złotych, w szczególności co do rzeczywistej tożsamości osoby zlecającej taką transakcję, którą to transakcję R. J. przeprowadzić miał jako pracownik (...) w W. banku (...) S.A. z siedzibą w W., wiedząc, że osoba składająca dyspozycję transakcji poda się za klienta banku, posługując się podrobionymi dokumentami w postaci dowodu osobistego wydanego na jej rzecz oraz dopuści się sfalszowania dokumentów bankowych poprzez podrobienie podpisu rzeczywistego klienta banku, nakłonił go to tego, czym działał na szkodę (...) w (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W., to jest za czyn z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności oraz - na podstawie art. 33 § 1,2 i 3 k.k. - karę 200 stawek dziennych grzywny, określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 80 złotych.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zaliczono oskarżonym okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie: A. B. (1) w dniach 17 i 18 kwietnia 2013 roku, G. B. od 17 kwietnia 2013 roku do 12 września 2013 roku, a R. S. od 31 lipca 2013 roku do 21 lutego 2014 roku.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonych R. J., A. B. (1), G. B. i R. S. środek karny w postaci obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę solidarnie na rzecz banku - (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 2 139 000 złotych.

Sąd orzekł także o kosztach procesu, obciążając nimi oskarżonych.

Od tego wyroku wnieśli apelacje obrońcy wszystkich oskarżonych.

**Obrońca R. S.** zaskarżył wyrok w całości. Zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, polegającą na:

a) naruszeniu art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. poprzez pominięcie w całości zeznań W. N.,

b) naruszeniu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. poprzez bezpodstawne uznanie dowodu z wyjaśnień R. J. za wiarygodne, jako spontanicznych i w sposób jednoznaczny wskazujących na logikę zdarzeń,

c) naruszeniu art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. 424 k.p.k. poprzez wyprowadzenie błędnych wniosków z przeprowadzonych dowodów poprzez nieoparcie się przez Sąd na zasadach prawidłowego rozumowania oraz wiedzy i doświadczenia życiowego, zwłaszcza poprzez przyjęcie przez Sąd niedowiedzionych i niewynikających z wiedzy i doświadczenia życiowego i niekorzystnych dla oskarżonej ustaleń, w szczególności polegających na przekroczeniu przez Sąd zasady swobodnej oceny dowodów i dokonaniu dowolnej oceny,

d) naruszeniu art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., 424 k.p.k. poprzez wyprowadzenie błędnych wniosków z przeprowadzonych dowodów poprzez nieoparcie się przez Sąd na zasadach prawidłowego rozumowania oraz wiedzy i doświadczenia

życiowego, zwłaszcza poprzez przyjęcie przez Sąd niedowiedzionych i niewynikających z wiedzy i doświadczenia życiowego i niekorzystnych dla oskarżonego ustaleń, w szczególności polegających na przekroczeniu przez Sąd zasady swobodnej oceny dowodów i dokonaniu dowolnej oceny polegającej na uznaniu, że z wyjaśnień oskarżonego R. J. wynika, że oskarżony R. S. nakłaniał go jak również odegrał wiodącą rolę w podżeganiu do popełnienia przestępstwa.

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a polegający na uznaniu, że R. S. swoim zachowaniem zrealizował dyspozycję czynu zabronionego zarzucanego w akcie oskarżenia oraz błędne ustalenie, że podejmowane przez oskarżonego działania wypełniały dyspozycję tychże czynów.

Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i uniewinnienie R. S. od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W przypadku zaś nieuznania powyższych zarzutów i wniosków apelacji, alternatywnie obrońca zaskarżonemu wyrokowi zarzucił rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu R. S. kary pozbawienia wolności.

Wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i wymierzenie oskarżonemu R. S. kary pozbawienia wolności w dolnych granicach zagrożenia ustawowego z warunkowym zawieszeniem jej wykonania lub kary innego rodzaju.

**Obrońca A. B. (1)** zaskarżył wyrok w całości. Zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania karnego, która miała wpływ na treść zapadłego orzeczenia, polegającą na niezasięgnięciu wglądu w akta sprawy sygn. Ap V 12/11 prowadzonej w Prokuraturze Apelacyjnej w Warszawie, w której oskarżony od lipca 2012r. składa wyjaśnienia jako świadek koronny, w sytuacji gdy podstawą skazania, jest stwierdzenie, iż oskarżony B. miał z góry powzięty zamiar, doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości kilku milionów złotych na szkodę (...) S.A., podczas gdy w istocie w/w wiedział jedynie, iż pozostali sprawcy zmiierzają do dokonania bliżej nieustalonego oszustwa, co więcej nie miał świadomości, czy czyn niniejszy został w istocie dokonany, wskutek czego Sąd nie poszukiwał wszelkich dostępnych dowodów dla ustalenia zakresu zamiaru towarzyszącego sprawcy, to jest naruszenie art. 167 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k.;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na przejęciu że oskarżony A. B. podżegał i nakłaniał do popełnienia przedmiotowego czynu zabronionego, podczas gdy prawidłowa ocena ustaleń stanu faktycznego, pozwala jedynie na przyjęcie, że oskarżony obejmował swoim zamiarem jedynie dokonanie bliżej nieustalonego oszustwa, na nieustaloną wartość szkody.

Obrońca wniósł o zmianę wyroku poprzez jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, celem uzupełnienia o powyższe czynności.

**Obrońca R. J.** zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze. Zarzucił:

I. obrazę prawa materialnego, to jest art. 60 § 3 kk, polegającą na niezastosowaniu wobec R. J. nadzwyczajnego złagodzenia kary, mimo spełnienia przez niego wszystkich kryteriów nakazujących Sądowi obligatoryjne zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary, bowiem R. J. współdziałał przy popełnieniu przestępstwa z innymi osobami, ujawnił te osoby oraz istotne okoliczności popełnienia przestępstwa wobec organu powołanego do ich ścigania.

W przypadku nieuwzględnienia powyższego zarzutu apelacyjnego, obrońca zarzucił:

II. rażąco niewspółmierność kary pozbawienia wolności w wysokości 2 lat 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz kary grzywny 100 stawek dziennych po 50 zł stawki dziennej polegającą na niedostatecznym uwzględnieniu szeregu okoliczności łagodzących, w tym przede wszystkim złożenia przez oskarżonego wyczerpujących wyjaśnień umożliwiających ustalenie i oskarżenie pozostałych sprawców oraz działanie pod wpływem gróźb, bez dostrzeżenia

nadto, że całokształt dolegliwości i skutków prawnych wynikających ze wszystkich kar oraz środków karnych, a także zasądzonych względem R. J. kosztów postępowania, czyni orzeczoną wobec oskarżonego karę niesprawiedliwą.

Obrońca wnosił o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez wymierzenie R. J. kary wymienionej w akcie oskarżenia we wniosku prokuratora o wydanie wyroku skazującego i orzeczenie kary uzgodnionej z oskarżonym.

**Obrońca G. B.** zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze. Zarzucił: obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k. a polegającą na nieobiektywnym dokonaniu analizy, a następnie oceny okoliczności podmiotowych i przedmiotowych sprawy, co w konsekwencji doprowadziło, poprzez uznanie oskarżonego G. B. za winnego zarzucanego mu przestępstwa, do wymierzenia temuż oskarżonemu kary pozbawienia wolności w wymiarze 3 lat, podczas gdy prawidłowa ocena okoliczności obciążających sprawcę, na którą Sąd zwrócił uwagę, tj. zaplanowanego działania wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, nieprzeciętnie wysokiej wartości zagarniętego mienia, przy jednoczesnym istnieniu okoliczności łagodzących, lecz niedostatecznie uwzględnionych przy wymiarze kary, tj. niekaralności oskarżonego, jego młodego wieku, odzyskaniu niewielkiej części wyłudzonych pieniędzy, a przede wszystkim podrzędnej roli jaką odegrał G. B. w tym procederze, winna skutkować wymierzeniem mu kary znacznie łagodniejszej.

Obrońca wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie znacznie łagodniejszej kary.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Na częściowe uwzględnienie zasługuje tylko apelacja obrońcy oskarżonego R. J.; pozostałe apelacje nie mogą być uwzględnione.**

**Odpowiadając na zarzuty podniesione w apelacji obrońcy R. S.**, polemizującego z oceną dowodów dokonaną przez Sąd I instancji, przypomnieć należy utrwalony w judykaturze pogląd, iż przekonanie Sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., jeżeli jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, gdy końcowa ocena dowodów stanowi wynik rozważenia – zgodnie z obowiązkiem dochodzenia do prawdy – okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonych a uzasadnienie rozstrzygnięcia jest wyczerpujące, logiczne oraz zgodne z wiedzą i doświadczeniem życiowym.

Ustawa procesowa nie daje podstaw do preferowania lub dyskwalifikowania dowodów z punktu widzenia interesów stron; o wartości dowodu decyduje jego treść, to jest wewnętrzna spójność oraz wynik konfrontacji z treścią innych dowodów. Żaden bowiem dowód nie może być oceniany w oderwaniu od wymowy wszystkich pozostałych dowodów zebranych w sprawie.

Nie istnieje też żadna reguła dowodowa, która uzasadniałaby pogląd, iż zeznania określonego świadka albo wyjaśnienia oskarżonego nie mogą stanowić podstawy ustaleń faktycznych.

Ustalenia faktyczne, poczynione w sprawie przez Sąd meriti, mogą być skutecznie podważone tylko wtedy, gdy Sąd nie spełni przytoczonych wyżej warunków art. 7 k.p.k.

Odnosząc powyższe do zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy R. S., stwierdzić należy, iż polemika skarżącego, przedstawiona w petitum i uzasadnieniu środka odwoławczego, w niczym nie podważa oceny dowodów, jakiej dokonał Sąd I instancji w motywach zaskarżonego wyroku.

Uzasadnienie to, stanowiące swoiste sprawozdanie z toku rozumowania Sądu, zawiera ustalenia faktyczne odpowiadające opisowi czynu przypisanego oskarżonemu, a następnie – relacje z postępowania dowodowego, którego zakresu obrońca nie kwestionuje, ocenę zebranych dowodów oraz wywód, który doprowadził do wniosków stanowiących podstawę orzeczenia. Ustalenia faktyczne zostały oparte na konkretnych dowodach albo wynikają z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej dowodami.

Odpowiadając na szczegółowe zarzuty skarżącego, przypomnieć należy, iż R. S. został skazany za podżeganie R. J. do przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.; ta forma zjawiskowa przestępstwa popełnionego 4 grudnia 2012 r. zakończyła się w październiku 2012 r. Odpowiada bowiem za podżeganie, kto chcąc, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, nakłania ją do tego. Skutkiem podżegania jest wywołanie u osoby nakłanianej zjawiska psychicznego w postaci decyzji popełnienia czynu zabronionego.

Sąd I instancji w motywach wyroku przedstawił wyjaśnienia oskarżonego R. J. a następnie dokonał ich szczegółowej analizy. Stanowią one główną podstawę ustaleń faktycznych – także w części dotyczącej R. S.. Nie ulega wątpliwości, że R. J. w czasie pierwszego przesłuchania w charakterze podejrzanego w dniu 23 marca 2013 r. opisał dokładnie, kto i w jakich okolicznościach nakłonił go do czynu, który ostatecznie został zrealizowany 4 grudnia 2012 r. R. J. poznał oskarżonego R. S. jako mężczyznę o imieniu J.. Opisał dwa spotkania, w czasie których (...) i drugi osobnik o nieustalonych danych zaproponowali mu udział w oszustwie na szkodę banku, w którym pracował, a następnie przedstawili plan działania w takim zakresie, w jakim miał w nim uczestniczyć. W żadnym razie R. J. nie twierdził, iż w rozmowie uczestniczył tylko nieustalony mężczyzna – przeciwnie – wielokrotnie relacjonując dwa spotkania, używał liczby mnogiej. To, że w niektórych fragmentach rozmowy zwracał się do niego tylko nieustalony uczestnik spotkania, nie przekreśla udziału oskarżonego w całej rozmowie przeprowadzonej przez dwóch mężczyzn z R. J.. Nie ulegało także wątpliwości dla R. J., że oszustwo miało dotyczyć milionów złotych – w czasie drugiego spotkania usłyszał, że chodzi o 8-10 milionów. Rozmówcy przedstawili w czasie tego spotkania także sposób sfałszowania dokumentów niezbędnych do przeprowadzenia transakcji.

R. J. przywołał także kolejne spotkania i rozmowy telefoniczne, które były już tylko kontynuacją wcześniejszych ustaleń a wynikały z przedłużających się poszukiwań osoby, która wskazała zasobne konto w (...). Podkreślił, że z obydwoma mężczyznami spotkał się jeszcze dwukrotnie a telefonicznie (...) aż do października upewniał go, że zaplanowane przedsięwzięcie jest aktualne.

A. B. (1), który uczestniczył w działaniu przestępnym tylko do kwietnia 2012 r., potwierdził co do zasady wyjaśnienia oskarżonego J.. On wskazał prawdziwe imię oskarżonego S. i pierwszy rozpoznał go w albumie fotograficznym.

A. B. (1), opowiadając o dwóch pierwszych spotkaniach R. J. z R. S. i drugim nieustalonym mężczyzną, potwierdził, iż celem spotkania było pozyskanie J. do wspólnego działania. Udział jego był niezbędny z uwagi na funkcję, jaką pełnił w banku (...). Kiedy R. J. zgodził się, obydwaj uczestnicy spotkania przedstawili mu szczegółowy plan działania, w którym miał uczestniczyć, i który ostatecznie został zrealizowany.

A. B. (1) dodał, iż to on przekazał R. S. numer telefonu R. J., aby bezpośrednio mógł się z nim kontaktować.

Sąd analizował wyjaśnienia obydwu oskarżonych, nie pomijając drobnych sprzeczności, które między nimi występują, a które nie dotyczą udziału R. S. w nakłanianiu R. J. do oszustwa.

Prawidłowo ocenione wyjaśnienia A. B. (1) z 18 kwietnia 2013 r., w których zrelacjonował dwa spotkania R. J. z udziałem R. S. zimą 2012 r., nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do tego, iż argumenty podniesione w apelacji obrońcy nie znajdują potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy.

Dodać należy, iż relacje R. J. mogą być dowodem dopiero od momentu przesłuchania go w charakterze podejrzanego (art. 389 § 1 k.p.k.).

Nie ma racji skarżący, podnosząc problem zmiany w systemie banku numeru telefonu właścicieli konta. Od początku R. J. wyjaśniał, iż uczynił to w dniu 4 grudnia 2012 r. na polecenie kobiety, która dokonała transakcji. Fakt ten potwierdzony został w ekspertyzie bankowej.

Nie ma także racji obrońca, iż fakt, że R. J. od 5 grudnia 2012 r. przebywał na zwolnieniu lekarskim, ma znaczenie dla oceny jego wiarygodności, w szczególności w części wyjaśnień dotyczących nakłaniania go do oszustwa przez R. S..

Nieprawdą jest, że Sąd w motywach zaskarżonego wyroku pominął dowód z zeznań W. N., gdyż powołał go jako podstawę ustaleń faktycznych.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny uznał, iż ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd I instancji, jest wyczerpująca, nie zawiera błędów natury logicznej ani faktycznej, a zatem pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. Ustalenia faktyczne w zakresie czynu przypisanego R. S. nie zawierają błędów.

Brak jest także podstaw do przyjęcia, iż kara wymierzona temu okarżonemu jest rażąco surowa. Sąd I instancji rozważył wszystkie istotne okoliczności mające wpływ na wymiar kary i znalazło to odzwierciedlenie w treści rozstrzygnięcia. Rację ma Sąd orzekający, podkreślając działanie wspólne i w porozumieniu z innymi osobami oraz zaplanowany sposób działania.

Nie ma racji obrońca, powołując się na kary wymierzone pozostałym oskarżonym, gdyż Sąd w każdym przypadku indywidualnie wskazał okoliczności; jakie brał pod uwagę przy wymiarze kar.

**Odpowiadając na zarzuty podniesione w apelacji obrońcy A. B. (1)**, stwierdzić należy, iż obrońca kwestionuje ustalenia jedynie w tej części, w której odnoszą się one do wartości przedmiotu przestępstwa oraz szczegółów realizacji planu oszustwa.

Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku szczegółowo analizował w tym zakresie wyjaśnienia R. J. i A. B. (1). Przypomnieć tylko należy treść pierwszych wyjaśnień A. B. (1) z 18 kwietnia 2013 r. potwierdzonych na rozprawie, w których przyznał się do tego, że na prośbę R. S. doprowadził do spotkania R. J. z R. S. i mężczyzną, którego określał jako (...). Chodziło im bowiem o osobę zatrudnioną w banku. O ile pierwsze spotkanie w styczniu 2012 r. miało tylko charakter „wstępny, zapoznawczy”, o tyle po miesiącu, w czasie drugiego spotkania w tym samym składzie (...) przedstawił plan działania, w którym R. J. miał „puścić przelewy”. (...) poinformował, że zna osobę z (...), która przekaże mu dane właściciela konta, w którym jest „dużo pieniędzy”, on sfabrykuje dokumenty oraz nauczy osobę, która przyjdzie po pieniądze, podpisów właściciela konta. Na dzień przed transakcją J. miał być o niej poinformowany. Chodziło nie o drobne kwoty a o „gruby wałek”. Oskarżony przyznał, że za nakłanianie J. do udziału w oszustwie miał otrzymać 10.000 zł (wyjaśnienia A. B. (1) – k. 627).

Wyjaśnienia te w pełni korespondują z treścią relacji R. J., który wyjaśnił, że w szczególności po pierwszym spotkaniu B. namawiał go, żeby zgodził się na propozycję, gdyż będzie mógł kupić sobie mieszkanie, jeżeli zażąda 10% z wyłudzonej kwoty.

Rację ma Sąd I instancji, iż powyższe dowody w powiązaniu z całością sytuacji, w jakiej znaleźli się oskarżeni, nie budzą żadnych wątpliwości i stanowią wystarczającą podstawę do ustalenia, że A. B. (1) chcąc, aby R. J. wziął udział w wyłudzeniu przy pomocy sfałszowanych dokumentów od banku (...) kilku milionów złotych, skutecznie nakłonił go do tego.

Na tym etapie działania przestępnego rola A. B. (1) zakończyła się, gdyż wyjechał na urlop a 4 czerwca 2012 r. został aresztowany.

Podnoszony przez obrońcę fakt, że przebywając do 20 grudnia 2012 r. w areszcie, A. B. (1) nie wiedział o tym, czy planowane oszustwo zostało zrealizowane i w jaki sposób, nie ma znaczenia dla ustaleń w zakresie podżegania. Oczywiście jest, że składając w tym czasie wyjaśnienia w innej sprawie, oskarżony mógł nie opowiedzieć o zdarzeniach będących przedmiotem tego postępowania, skoro nie wiedział, czy oszustwo zostało ostatecznie dokonane. Tymczasem czyn, do którego nakłonił R. J., został zrealizowany zgodnie z planem.

W tej sytuacji ustalenia faktyczne i kwalifikacja prawna czynu przypisanego A. B. (1) nie budzą wątpliwości.

Kara wymierzona oskarżonemu nie może być oceniona jako rażąco surowa, jeśli rozważy się okoliczności przytoczone przez Sąd I instancji, a w szczególności rolę, jaką oskarżony odegrał w nakłonieniu R. J., kontaktując go z osobami planującymi wyłudzenie pieniędzy. Nie można pominąć także dotychczasowej karalności oskarżonego.

Z tych względów, w ocenie Sądu odwoławczego apelacja obrońcy A. B. (1) nie zasługuje na uwzględnienie.

**Odnosząc się do apelacji obrońcy oskarżonego R. J.**, przypomnieć należy, iż zgodnie z treścią art. 60 § 3 k.k. Sąd obligatoryjnie stosuje nadzwyczajne złagodzenie kary wobec oskarżonego, który współdziałając z innymi osobami w popełnieniu przestępstwa, ujawni wobec organu powołanego do ścigania przestępstwa informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia. Zgodnie z utrwalonymi poglądami judykatury, ujawnienie musi dotyczyć istotnych informacji, które w przekonaniu sprawcy są nieznane organom ścigania, i prawdziwe; mogą dotyczyć nie tylko współsprawców, ale także podżegaczy.

Jeżeli Sąd takie ustalenia poczyni, to niezastosowanie art. 60 § 3 k.k. stanowi obrazę tego przepisu prawa materialnego.

W sprawie niniejszej Sąd merti, w całości dał wiarę wyjaśnieniom R. J.. Przyjął ponadto, że oskarżony ten przed organami ścigania złożył wyjaśnienia „...nie tylko ułatwiające postępowanie karne, ale umożliwiające w ogóle postawienie zarzutów pozostałym współoskarżonym...”. Nie ulega zatem wątpliwości, że R. J. nie tylko podał wszystkie znane mu okoliczności działania przestępczego ale postępując zgodnie z przekazanymi przez niego informacjami, prowadzący postępowanie dotarli do pozostałych oskarżonych. Brak jest jakichkolwiek podstaw, aby zarzucić R. J., że zataił informacje dotyczące przedmiotowego działania przestępczego.

W tej sytuacji, przyjmując za podstawę wymiaru kary art. 294 § 1 k.k. w zw. z art.11 § 3 k.k. należało zgodnie z art. 60 § 3 k.k. przy uwzględnieniu treści art. 60 § 6 pkt 3 k.k. zastosować wobec niego nadzwyczajne złagodzenie kary.

Rozważając, jaką karę należy w tej sytuacji wymierzyć, Sąd Apelacyjny uwzględnił wszystkie okoliczności przytoczone w uzasadnieniu przez Sąd I instancji, i doszedł do wniosku, iż odpowiednią dla oskarżonego karą jest kara 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Mając na uwadze opisany przez Sąd meriti metodyczny sposób działania oskarżonego, rolę, jaką odegrał w przestępstwie jako pracownik banku, nadużywając udzielonego mu zaufania, Sąd doszedł do wniosku, iż dla osiągnięcia celów kary oskarżony winien ją odbyć w warunkach izolacji.

**Odnosząc się do zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego G. B.**, przypomnieć należy, iż obrońca nie kwestionuje ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji oraz kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu. Nie są także kwestionowane okoliczności, które Sąd rozważał, wymierzając karę.

Dlatego powtórzyć należy za Sądem I instancji, że G. B. działał wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi i nieustalonymi osobami, w sposób zaplanowany, metodycznie przeprowadzony, przy czym wartość przedmiotu wyłudzenia znacznie przekracza granicę mienia znacznej wartości.

Oskarżony nie był do tej pory karany. Jego rola w popełnieniu przestępstwa nie była wiodąca; nie była także podrzędna, jeśli zważy się na ustaloną przez Sąd aktywność oskarżonego w dniu popełnienia przestępstwa a także w okresie ten dzień poprzedzającym.

Prawdą jest, że część mienia została odzyskana ale dotyczy to tylko kwoty 200.000 złotych z wyłudzonej kwoty 2.339.000 złotych i jest to kwota której sprawcy nie zdążyli podjąć z kasy (...).

Rację ma obrońca, że oskarżony jest młodym człowiekiem; jednak w czasie popełnienia czynu liczył 23 lata, co zobowiązuje już do pełnej odpowiedzialności za swoje czyny i nie nakłada na Sąd obowiązku stosowania nadzwyczajnych środków wychowawczych.

Wbrew zarzutom skarżącego, Sąd meriti indywidualnie rozważał problem wymiaru kary każdemu z oskarżonych; nie ulega żadnej wątpliwości, że wobec pozostałych współsprawców, na których powołuje się obrońca, Sąd także rozważył wszystkie istotne okoliczności, w tym okoliczności łagodzące, które nie dotyczą jednak oskarżonego G. B..

W tych warunkach, w ocenie Sądu odwoławczego, kara wymierzona oskarżonemu nie może być oceniona jako rażąco surowa.

Prawidłowo Sąd orzekł także solidarny obowiązek naprawienia szkody przewidziany art. 46 § 1 k.k.

***Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.***

O kosztach procesu rozstrzygnięto z mocy art. 636 § 1 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 5 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49 z 1983 r. poz. 223 z późn. zm.) a wobec R. J. – w oparciu o treści art. 635 k.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 3 w/w ustawy z 23 czerwca 1973 r.